

DARIUSZ KUPISZ

<https://orcid.org/0000-0002-9912-944X>

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

## SZLACHTA WOŁYŃSKA WOBEC AGRESJI TURECKIEJ NA RZECZPOSPOLITĄ W 1621 ROKU

**Abstrakt:** W 1621 r. Rzeczpospolita została zmuszona do podjęcia olbrzymiego wysiłku militarnego w celu odparcia najazdu turecko-tatarskiego. W skali ogólnopolskiej był on już przedmiotem zainteresowania historyków, toteż celem artykułu jest ukazanie mniej znanych aspektów przygotowań do wojny z Turcją, widzianych z perspektywy szlachty zamieszkującej określony region. Przedmiotem rozważań stało się w tym przypadku województwo wołyńskie, jedno z terytoriów bezpośrednio zagrożonych działaniami wojennymi. Materiał źródłowy pozwolił dowieść, że jego mieszkańcy podjęli w 1621 r. wysiłek militarny na skalę o wiele większą niż dotąd sądzono: wystawili pułk wojska powiatowego, oddziały prywatne i wolontarskie, kontyngent ordynacji ostrogskiej, a na koniec stawili się na pospolitym ruszeniu. Porównanie zgromadzonych danych z komputami wojsk Rzeczypospolitej, wystawionych wówczas przeciw Turkom dowodzi, że nie zawsze obejmują one wszystkie jednostki, które ostatecznie wzięły udział w walkach.

**Słowa kluczowe:** Wołyń, sejmik, szlachta, wojkowość, wojna polsko-turecka 1621.

**Abstract:** In 1621, the Commonwealth was forced to make a strenuous military effort to repel the Turkish-Tatar invasion. On a national scale, it has already been the subject of historians' interest; thus, the article aims to present less known aspects of the preparations for the war with Turkey, seen from the perspective of the nobility living in a specific region. In this case, in the Province of Volhynia, one of the territories directly threatened by military actions. The source material made it possible to prove that its inhabitants made a military effort in 1621 on a much larger scale than previously thought: they set up a regiment of the poviats, private and voluntary troops, a contingent from the entail of Ostrog, and finally, they participated in a mass levy of troops at Gliniany. Comparing the collected data with the number of the Commonwealth's permanent armed forces deployed against the Turks proves that they do not always include all units that ultimately took part in the battles.

**Keywords:** Volhynia, sejmik (regional assembly), nobility, military science, 1621 Polish-Turkish War.

Kłęska cecorska w 1620 r. i wybuch wojny z Turcją, której apogeum miało przypaść na następny rok, były niewątpliwym szokiem dla ludności ówczesnego państwa polsko-litewskiego<sup>1</sup>. Pod wrażeniem porażki sejm, który rozpoczął obrady 3 grudnia tego samego roku, uchwalił wysokie podatki. Spodziewano się zaciągnąć za nie 36 tys. wojska, liczone ponadto na wsparcie go przez poczty prywatne i Kozaków zaporoskich<sup>2</sup>.

Armia Rzeczypospolitej w dobie wojny chocimskiej 1621 r. była już przedmiotem badań, które zaowocowały wieloma publikacjami oraz edycjami źródeł w postaci komputów wojska z tego okresu<sup>3</sup>. Pisano także o pewnych aspektach udziału w wojnie wojsk powiatowych województwa wołyńskiego<sup>4</sup>. Niemniej jednak nowe źródła, które udało się odnaleźć piszącemu te słowa oraz czterechsetna rocznica obrony Chocimia skłaniają do przedstawienia wysiłku militarnego, podjętego przez szlachtę wołyńską w 1621 r. Wspomniane źródła umożliwiają ukazanie

<sup>1</sup> J. Pietrzak, *Po Ceczorze i podczas wojny chocimskiej. Sejmy z lat 1620–1621*, Wrocław 1983, s. 51.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 105–108; A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648. Projekty – ustawy – realizacja*, Warszawa 2006, s. 140–142.

<sup>3</sup> J. Tretiak, *Historja wojny chocimskiej*, Kraków 1921; R. Majewski, *Polski wysiłek obrony przed wojną chocimską 1621 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” (dalej: SMHW) 7, 1961, 1, s. 4–5; W. Majewski, *Chocim 1621 rok*, w: *Wojny polsko-tureckie w XVII w. Materiały z konferencji naukowej Kamieniec Podolski, 11–15 września 2000 r.*, red. Z. Budzyński, Przemyśl 2000, s. 9–22; L. Podhorodecki, *Kampania chocimska 1621 r. Działania przed oblężeniem*, SMHW 10, 1964, 2, s. 88–143; L. Podhorodecki, N. Raszba, *Wojna chocimska 1621*, Kraków 1979; *Ordynacja pułków polskich na ekspedycję wołoską przeciwko cesarzowi turekiemu Osmanowi, osobą swą będącemu pod Chocimiem roku 1621, mającemu wojska 70 0000*, w: *Pamiętniki o wyprawie chocimskiej r. 1621 Jana hrabi z Ostroroga, Prokopa Zbigniewskiego, Stanisława Lubomirskiego i Jakóba Sobieskiego z rękopismów współczesnych i druków mniej znanych*, wyd. Ż. Pauli, Kraków 1853, s. 3–13; *Rejestr wojsk polsko-kozackich z 1621 r.*, w: *Polska sztuka wojenna w latach 1563–1647*, oprac. Z. Spieralski, J. Wimmer, Warszawa 1961 (Wypisy źródłowe do historii polskiej sztuki wojennej, z. 5), s. 134–141; K. Żojdź, Z. Hundert, *Komput chocimski 1621 z rękopisu Biblioteki Narodowej*, w: *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. 2, red. Z. Hundert, Oświęcim 2013, s. 245–258 (tu też wymieniono komputy pozostające w rękopisach).

<sup>4</sup> Nieco informacji o wojsku powiatowym województwa wołyńskiego w 1621 r. odnajdujemy w artykule D. Kupisza, *Wojsko powiatowe województwa wołyńskiego w XVII wieku*, „Науковий Вісник Волинського Національного Університету імені Лесі Українки” 22, 2009, s. 182–188. Autor nie dysponował jednak wówczas materiałami z archiwum kijowskiego. Ostatnio, przyczynkarski artykuł poświęcony wspomnianym zagadnieniom opublikowali na bazie ksiąg grodzkich z tegoż archiwum historycy ukraińscy, por. В.В. Страшко, Л.А. Сухих, *Хотинська війна 1621 р. за актовими книгами ЦДІАК України*, „Український Історичний Журнал” 6, 2011, s. 4–15. Ci z kolei nie znali polskich archiwaliów i po części z tego tytułu odnajdujemy w ich tekście wiele błędów oraz nieścisłości, do których odnoszę się w niniejszym artykule.

przygotowań do obrony państwa z perspektywy jednej, dużej jednostki administracyjnej, są ponadto interesującym przyczynkiem do analizy sporów pomiędzy władzami państwa a sejmikami o kompetencje w zakresie wojskowości i skarbowości.

Zagrożenie tureckie było jednym z głównych przedmiotów obrad szlachty województwa wołyńskiego, zgromadzonej 22 września 1620 r. na sejmiku przedsejmowym w Łucku. W instrukcji danej wówczas swym posłom Wołynianie proponowali wystawienie przeciw Turkom i Tatarom pospolitego ruszenia, o ile inne województwa także na nie pozwolą. Uznawali je za dawny i skuteczny sposób obrony, ale wszelkie zasady organizacji *expeditio generalis*, zaproponowane na sejmie, chcieli omówić i zatwierdzić na sejmiku. Motywowali to tym, że są zrujnowani przez najazdy tatarskie, własnych żołnierzy oraz tzw. kupy swawolne, stąd muszą ustalić, na jaki wysiłek militarny ich stać. Nie odmawiali również podatku na zaciąg żołnierzy, ale i w tym wypadku chcieli mieć możliwość decyzji o jego szafunku na sejmiku. Dopiero na nim zamierzali ustalić, czy wpłacą pobory do skarbu państwa na zaciągi organizowane przez władze centralne, czy też wystawią w to miejsce żołnierza powiatowego, stawiając na czele owych jednostek wybranych spośród siebie rotmistrzów<sup>5</sup>.

Środki bezpieczeństwa proponowane przez szlachtę wołyńską, a przede wszystkim odkładanie ostatecznych decyzji do sejmiku posejmowego świadczą, że wczesną jesienią 1620 r. nie traktowała niebezpieczeństwa tureckiego zbyt poważnie. Nie ona jedna zresztą, bowiem zbliżone propozycje odnośnie do podatków na wojsko, żołnierza powiatowego i pospolitego ruszenia padały na innych sejmikach koronnych<sup>6</sup>. Żądanie zgody na wojsko powiatowe, któremu szlachta wybierze na sejmiku dowódców, określi czas służby, a następnie je opłaci, było w tamtym okresie powszechne i wynikało zarówno z nieufności wobec władcy, jak i chęci poszerzenia uprawnień samorządu szlacheckiego w dziedzinie skarbowości i wojskowości<sup>7</sup>.

Zanim zebrał się sejm, ziemie Korony i Litwy obiegła wiadomość o klęsce armii hetmana Stanisława Żółkiewskiego pod Cecorą, co stawało kraj w niezwykle trudnym położeniu i zwiastowało nieuchronny najazd wrogich wojsk na południowo-wschodnie kresy państwa. Mieszkańcy Wołynia dowiedzieli się o nieszczęściu z uniwersału Zygmunta III

<sup>5</sup> Instrukcja województwa wołyńskiego, Łuck 22 IX 1620 r., Centralnij Deržavnij ĩstoričnij Archiv Ukraïni Kiiŭ (dalej: CDIAUK), f. 25, op. 1, nr 112, k. 892–892v.

<sup>6</sup> J. Pietrzak, *Po Cecorze*, s. 37–39.

<sup>7</sup> D. Kupisz, *Wojska powiatowe samorządów Małopolski i Rusi Czerwonej w latach 1572–1717*, Lublin 2008, s. 65.

(został oblatowany w Łucku 15 października 1620 r.). Król wzywał ich do ratowania sytuacji, gromadzenia się pod broń i dania odporu zagonom tatarskim<sup>8</sup>. Na podstawie wspomnianego uniwersału szlachta wołyńska zebrała się 22 października na powtórny sejmiku przedsejmowym pod laską Michała Jęła Malińskiego. W suplemencie do instrukcji na sejm, danej wówczas posłom, Wołynianie przychyłili się do woli królewskiej, żądając, aby skrócono obrady i poświęcono je jedynie sprawom obrony. Prosimi nawet, by monarcha wydał jak najszybciej wici na pospolite ruszenie i wraz ze starostami zadbał o umocnienie Kamieńca Podolskiego oraz zamków wołyńskich w Łucku, Włodzimierzu i Krzemieńcu<sup>9</sup>.

Niemal równocześnie z królewskim uniwersałem na południowe krańce Wołynia dotarły zagony tatarskie, pustosząc region po Wiśniowiec, Dubno, Ostrog i Zaslav<sup>10</sup>. Tamtejsza szlachta posyłała w panice rodziny do znacznie większych miast i zamków, nie zdołała jednak podjąć żadnej zorganizowanej akcji zbrojnej. Przeciw Tatarom ruszył jedynie wojewódzki Jerzy Zasławski na czele kilkuset zebranych na własny koszt żołnierzy, co znacząco podniosło jego prestiż w środowisku lokalnym<sup>11</sup>.

Wspominano już w literaturze, że na sejmie obradującym w grudniu 1620 r. gorącymi zwolennikami sformowania jak najliczniejszej armii byli przede wszystkim posłowie z południowo-wschodnich terenów Rzeczypospolitej, w tym wołyńscy<sup>12</sup>. Omawiano również dyskusje toczące się wówczas o zaciągach państwowych, wojsku powiatowym i mogącej zastąpić pospolite ruszenie wyprawie łanowej. Żołnierza powiatowego proponowali przede wszystkim ci posłowie, którzy nie wyrażali zgody na wyprawę poddanych z łanów, zgadzając się przy tym w razie konieczności na pospolite ruszenie. Konceptcje takiego rozwiązania przedkładali nawet koniuszki koronne Krzysztof Zbaraski i hetman litewski Krzysztof Radziwiłł<sup>13</sup>.

Ostatecznie, gdy zaczęto roztrząsać kwestię poborów, zwolennicy pozostawienia ich przy województwach pod wpływem reprezentantów

<sup>8</sup> Uniwersał Zygmunta III do województwa wołyńskiego, Warszawa 2 X 1620 r., CDIAUK, f. 25, op. 1, nr 112, k. 952–926v.

<sup>9</sup> Suplement do instrukcji województwa wołyńskiego na sejm, Łuck 22 X 1620 r., ibidem, k. 926v.–927. W kilku innych, znanych dotąd instrukcjach powtórnych sejmików przedsejmowych z 1620 r. zawarto podobne postulaty, J. Pietrzak, *Po Cecorze*, s. 50.

<sup>10</sup> J. Tretiak, op. cit., s. 39.

<sup>11</sup> Dziękowano mu za to na jednym z sejmików, Laudum oraz instrukcja poselska sejmiku wołyńskiego z 27 VII 1621 r., CDIAUK, f. 25, op. 1, nr 112, k. 661–662v. oraz 664v.–665.

<sup>12</sup> J. Pietrzak, *Po Cecorze*, s. 71.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 61–65, 82; D. Kupisz, *Wojska powiatowe*, s. 52–53; idem, *Wyprawy żołnierza łanowego w Koronie w czasach Jana Kazimierza*, Warszawa 2018, s. 33–35.

województwa krakowskiego opowiedzieli się za zaciągami powiatowymi. Przeciwdziałanie Zygmunta III, który nie popierał tych koncepcji, nie przyniosło rezultatu. W takiej sytuacji spisano konstytucje, które dawały sejmikom możliwość wpłaty pieniędzy do skarbu na zaciąg wojska organizowany przez władze państwa lub wystawienia za nie określonych jednostek. W uniwersale poborowym żołnierza powiatowego zadeklarowało osiem sejmików koronnych, ale nie było wśród nich wołyńskiego. Tamtejsi posłowie nie przedłożyli po prostu konkretnej deklaracji, zastrzegając, że decyzje o wpłacie podatków do skarbu lub zaciągnięciu wojska powiatowego podejmą po sejmie<sup>14</sup>.

Na sejmiku, który zebrał się 4 stycznia 1621 r. w Łucku, Wołynianie postanowili przeznaczyć wszystkie z uchwalonych wówczas ośmiu poborów na żołnierza powiatowego. Decyzję swą motywowali tym, że Wołyń jest jedną z ziem najbardziej narażonych na najazd tatarski<sup>15</sup>. Można więc przypuszczać, że tamtejsza szlachta zamierzała wykorzystać wojsko powiatowe do ochrony własnego województwa, do czasu, gdy rolę tę zacznie pełnić koncentrująca się na południowym wschodzie kraju armia koronna. Potwierdza to szybki termin wystawienia gotowych oddziałów. Miały się one popisać pod Łuckiem przed wojewodą, kasztelanem i innymi urzędnikami wołyńskimi w cztery tygodnie po zebraniu podatku i wypłacie rotmistrzom pieniędzy na żołd. Biorąc pod uwagę, że konstytucje sejmowe przewidywały zebranie podatków do 9 lutego<sup>16</sup>, popis powinien według tego planu odbyć się 9 marca.

Na pułkownika zaciągu Wołynianie chcieli początkowo wybrać swego wojewodę, Janusza Zasławskiego, a gdy ten odmówił, organizację pułku zlecieli jego synowi – Jerzemu. Miał on zaciągnąć na trzy kwartały 200 piechurów oraz 1100 kawalerzystów, w tym 400 husarzy i 700 kozaków. Pułkownik został jednocześnie rotmistrzem 200 piechurów, 200 husarzy i 100 kozaków, co sugeruje, że mogły to być jego prywatne jednostki, zaciągnięte jesienią poprzedniego roku. Powierzenie pułkownikostwa wojewodzie było bez wątplenia wyrazem uznania za jego ostatnią akcję przeciw Tatarom. Miało również wymiar praktyczny, szlachta miała bowiem prawo sądzić, że potężny magnat nie będzie miał problemów ze znalezieniem ludzi do służby w kolejnych chorągwiach, a w razie konieczności założy własne pieniądze na ich utrzymanie.

<sup>14</sup> Były to sejmiiki województw krakowskiego, poznańskiego i kaliskiego, bełskiego, kijowskiego, łęczyckiego, brzesko-kujawskiego, inowrocławskiego oraz ziemi wieluńskiej, VC 3/1, s. 291–294.

<sup>15</sup> Laudum województwa wołyńskiego, 4 I 1621 r., ANK, Archiwum Sanguszków (dalej: AS), sygn. 72, s. 235–237.

<sup>16</sup> VC 3/1, s. 290.

Pozostałe chorągwie pułku miały liczyć po 100 kawalerzystów, na rotmistrzów jednostek husarskich uproszono łowczego wołyńskiego Michała Chrynickiego i Jana Grajowskiego, a kozackich: Romana Hulewicza, Michała Kałusowskiego (Kałuszowskiego), Jana Bokieja, Wacława Zubczewskiego, Aleksandra Boguszewicza i Andrzeja Kłuskiego. Tak więc pułk wołyński składać się miał z 1300 żołnierzy podzielonych na 11 chorągwi (2 husarskie, 7 kozackich i 1 pieszą)<sup>17</sup>. Stawiało to uchwałę sejmiku wołyńskiego w rzędzie najambitniejszych przedsięwzięć samorządów Korony, zaraz po sejmiku krakowskim, który planował zaciągnąć 1350 jazdy, 300 dragonii oraz piechotę, i średzkiem (1450 jazdy)<sup>18</sup>.

Sejmik województwa wołyńskiego zaoferował swym żołnierzom żołd według stawek ustalonych na sejmie i zakazał im wybierania stacji. Biorąc jednak pod uwagę trudności z zakupem żywności w rejonach zniszczonych przez najazd tatarski, przyznał dowódcom wyższe kuchenne. Pułkownik miał otrzymywać od poborcy wołyńskiego na każdą ćwierć 2 tys. zł, Chrynicki – 500, Grajowski – 400, a rotmistrzowie kozaccy po 300 zł. Na miejsce koncentracji i stacjonowania żołnierzy wyznaczono dobra królewskie i duchowne, zlecając pułkownikowi szczegółowe rozpiśanie leż dla poszczególnych oddziałów. Koszty utrzymania pułku miały zostać rozliczone przez poborcę po zakończeniu działań wojennych na kolejnym sejmiku województwa wołyńskiego<sup>19</sup>.

O decyzjach wołyńskiego sejmiku posejmowego mieli poinformować króla posłani do Warszawy Hrehory Czetwertyński i miecznik łucki Aleksander Zubczewski. Zygmunt III wysłuchał ich około 26 stycznia 1621 r.,

<sup>17</sup> Laudum województwa wołyńskiego z 4 stycznia 1621 r. nie znali Viktor Vasil'ovič Straško oraz Lidiâ Andriïvna Suhih, stąd błędnie przyjęli, że pułk wołyński miał się składać z chorągwi dowodzonych przez trzech rotmistrzów (po jednym z powiatów łuckiego, włodzimierskiego i krzemienieckiego). Nie odnajdujemy również w źródłach informacji o innym, podanym w tym samym miejscu podziale pułku na trzy chorągwie: husarską, kozacką i pieszą, dowodzonych odpowiednio przez Romana Hulewicza, Aleksandra Boguszewicza i Michała Kałusowskiego, por. В.В. Страшко, Л.А. Сухих, *Хотинська війна*, s. 8. W cytowanym tu artykule pominięto ponadto niezwykle istotną odpowiedź Zygmunta III udzieloną posłom ze wspomnianego sejmiku, choć znajduje się ona w jednej z ksiąg grodzkich łuckich, pozostających w zasobach kijowskiego archiwum (zob. przyp. 20). Szkoda również, że autorzy nie sięgnęli do ksiąg z okresu po 1621 r., gdzie można odnaleźć wiele ważnych informacji o wysiłku militarnym województwa wołyńskiego w dobie wojny chocimskiej.

<sup>18</sup> *Laudum województwa krakowskiego z 31 XII 1620 r.*, w: ASWK, t. 1: 1572–1620, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932, s. 427–428; *Laudum województw poznańskiego i kaliskiego z 9 I 1621 r.*, w: ASWP, t. 1, cz. 2: 1616–1632, wyd. W. Dworzaczek, Poznań 1962, s. 94–96.

<sup>19</sup> Jako miejsca stacjonowania wymieniono Łuck, Włodzimierz, Krzemieniec, Kowel, Świniuchy, Rożyszcze i Jezierzany, *Laudum województwa wołyńskiego*, 4 I 1621 r., ANK, AS, sygn. 72, s. 235–236.

po czym skrytykował uchwałę podjętą w Łucku, liczył bowiem, że wzorem większości województw tamtejszy poborca wpłaci pieniądze do skarbu koronnego. Nie podobało mu się również, że pułk wołyński miał się składać przede wszystkim z jazdy, podczas gdy na nadchodzącą kampanię potrzebowano głównie piechoty. Ostatecznie monarcha zgodził się na wojsko powiatowe, ale uczynił to jedynie dlatego, że rotmistrzowie wołyńscy zaczęli już zaciągać ludzi. Poczynił przy tym wiele zastrzeżeń, które znacząco zmieniły treść uchwały sejmiku łuckiego. Ponieważ uzbrojenie husarskie i kozackie, jak też przeznaczenie owych formacji było odmienne, nie zgodził się Zygmunt III, aby ten sam oficer dowodził nimi jednocześnie. Służba chorągwi wołyńskich została skrócona z trzech do dwóch ćwierci (kwartałów) roku. Planowany przez Wołynian początek pierwszej ćwierci uznano na dworze za przedwczesny, powodujący niepotrzebne wydatki. Król poinformował, że za aprobatą rady wojennej wyznaczył popis całemu wojsku na 30 kwietnia. Do tego dnia rotmistrzowie wołyńscy mogli doliczyć sobie dwa tygodnie na ściągnięcie ludzi i marsz do obozu, tym samym opłacany okres służby rozpoczynał im się w połowie kwietnia. Wyjątek uczynił monarcha dla chorągwi Jerzego Zasławskiego, nakazując jej osłaniać Wołyń przed ewentualnymi zagonami tatarskimi, jednak skrytykował wybranie go na pułkownika bez swej woli. Zakazał ponadto organizowania popisu przed urzędnikami województwa, polecając Zasławskiemu i innym rotmistrzom, aby po sformowaniu wszystkich jednostek pociągnęli pod rozkazy naczelnego wodza i popisali się w obozie wojsk koronnych. Zarówno jednostka wojewodzica wołyńskiego, jak i pozostałe zostały podporządkowane królowi i hetmanowi od momentu wystawienia przez Zygmunta III listów przypowiednich. Żołnierzom nakazano wypłacać żołd kwarciany, a rotmistrzom zwyczajowe kuchenne (była to kwota 100 zł). Rozliczenia kosztów wystawienia chorągwi nakazał dokonać król nie przed sejmikiem, lecz przed Trybunałem Radomskim<sup>20</sup>.

Wraz z odpowiedzią przekazaną 26 stycznia 1621 r. posłom wołyńskim na piśmie, dano im datowane tego samego dnia listy przypowiednie dla niektórych z tamtejszych rotmistrzów powiatowych. Zasławski miał zaciągnąć chorągiew liczącą 300 husarzy i zrezygnować z funkcji pułkownika, pozostałym pozwolono zwerbować po 100 kozaków (listu na zaciąg piechoty nie odnaleziono)<sup>21</sup>.

<sup>20</sup> Odpowiedź Zygmunta III posłom z sejmiku łuckiego, Warszawa 26 I 1621 r., CDIAUK, f. 25, op. 1, nr 59, k. 65–66v.

<sup>21</sup> Udało się odnaleźć trzy listy przypowiednie Zygmunta III na zaciąg chorągwi wołyńskich dla: J. Zasławskiego, Warszawa 26 I 1621 r., ANK, AS, Teki Rzymskie, t. 34/8; M. Kałusowskiego, Warszawa 26 I 1621, CDIAUK, f. 25, op. 1, nr 59, k. 87; NN rotmistrza b.m. b.r. [wołyńskiego 1621 – D.K.], BK, rkp. 330, s. 838.

Stanowisko Zygmunta III wobec uchwały szlachty wołyńskiej ze stycznia 1621 r. jest kolejnym dowodem na sprzeciw króla wobec uzurpowania sobie przez sejmiki nadmiernych kompetencji w dziedzinie skarbowości i wojskowości. Niemniej jednak, stawiany przed faktami dokonanymi, mógł on wpływać jedynie na modyfikację podjętych przez nie uchwał. Niektóre jednostki wołyńskie działały już w drugiej dekadzie lutego 1621 r.<sup>22</sup>, co sugeruje, że bazą do ich sformowania były oddziały Jerzego Zasławskiego wystawione przed kilkoma miesiącami przeciw Tatarom. Wiadomo ponadto, że wołyńscy rotmistrzowie powiatowi przybyli 9 marca 1621 r. na okazowanie szlachty pod Łuckiem. Wbrew zaleceniom Zygmunta III zaprezentowali swe oddziały przed urzędnikami województwa (nie odnaleziono wzmianek o sporządzeniu wówczas pisemnych rolli ich chorągwi). Z uchwały sejmiku obradującego w Łucku 27 lipca 1621 r. wynika, że pułk liczył wówczas około 500 zaciężnych, a zebrani nie uznawali decyzji króla o skróceniu okresu służby i zapewnili dowódców o zbieraniu pieniędzy na trzy kwartały. Jerzy Zasławski był traktowany nadal jako pułkownik i z tego tytułu otrzymał atestację, gwarantującą opłacenie jego ludzi z poborów zebranych na mocy uchwały sejmowej. Nie ukrywano przy tym, że była to rekompensata za wspomniane koszty, które poniósł w 1620 r., zaciągając żołnierzy za własne pieniądze przeciw zagonom tatarskim<sup>23</sup>.

Wydaje się, że na decyzję szlachty wołyńskiej miał wpływ obecny na marcowym okazowaniu wojewoda Janusz Zasławski. W zaistniałej sytuacji Zygmunt III mógł jedynie wystosować list do rotmistrzów wołyńskich, przestrzegając ich przed uzurpowaniem sobie nadmiernego wynagrodzenia i samowolnego określenia początku służby<sup>24</sup>. Zgodnie z odpowiedzią udzieloną posłom z tamtejszego sejmiku, godził się na razie jedynie na działalność husarii Zasławskiego, którą w porozumieniu z hetmanem Janem Karolem Chodkiewiczem skierował pod Białogórkę, by osłaniała południowe rejony Wołynia<sup>25</sup>. Król i hetman mieli ponadto nadzieję, że

<sup>22</sup> 21 lutego 1621 r. żołnierze rotmistrza Jana Bokieja z województwa wołyńskiego dokonali szkód w kilku wsiach województwa bełskiego, *Protestacja w imieniu Rudgierów, Bełz 20 IV 1621*, CDIAUK, f. 1, op. 1, nr 206, k. 299–301 (za udostępnienie skanu dziękuję Przemysławowi Gawronowi); P. Gawron, *Dyscyplina w szeregach armii polsko-litewskiej na terenie Małopolski i Rusi Czerwonej w czasie przygotowań do wyprawy chocimskiej w 1621 r.*, CPH 71, 2019, 2, s. 96, przyp. 32.

<sup>23</sup> Informacja o decyzjach podjętych na okazowaniu, zob. *Laudum województwa wołyńskiego*, 27 VII 1621 r., CDIAUK, f. 25, op. 1, nr 122, k. 661–662v.

<sup>24</sup> Zygmunt III do NN rotmistrza [powiatowego wołyńskiego, b.m., b.r., 1621 – D.K.], BK, rkp. 330, s. 838.

<sup>25</sup> J.K. Chodkiewicz do szlachty wołyńskiej, z obozu pod Chocimiem 11 VIII 1621 r., CDIAUK, f. 25, op. 1, nr 122, k. 756v.



Wołynianie nie zdołają sformować wszystkich zaplanowanych jednostek i niewykorzystane pieniądze przekażą do skarbu<sup>26</sup>. W akcję został zaangażowany także podskarbi koronny Mikołaj Daniłowicz, który przez pewien czas groził wołyńskiemu poborcy pozwami z tytułu przedwczesnego opłacania chorągwi powiatowych<sup>27</sup>. Mimo takich działań pułk wołyński nadal formowano, a niektórzy tamtejsi rotmistrzowie wypłacali pieniądze swym podkomendnym na pierwszą ćwierć już pod koniec marca<sup>28</sup>.

Latem 1621 r. przez Wołyń zaczęły ciągnąć liczne chorągwie koronne i litewskie, zmierzające do obozu wyznaczonego najpierw pod Skałą, a następnie pod Chocimiem. Pojawili się tu nawet przysłani na pomoc królowi żołnierze cesarscy i Kozacy. Jak zwykle w takich okolicznościach, dochodziło do wymuszania żywności i paszy od ludności mijających wiosek i miast, co odbiło się negatywnie na wpływach podatkowych. Poborca wołyński nie zdołał zebrać wszystkich pieniędzy, a wśród zalegających z opłatami byli zarówno pułkownik wołyńskich zaciągów, jak i Jan Karol Chodkiewicz, naczelny wódz armii polsko-litewskiej<sup>29</sup>. Wobec braku płatności na drugą ćwierć, żołnierze pułku wołyńskiego zaczęli grozić opuszczeniem chorągwi i dopiero gdy wojewodzie Zasławski i inni rotmistrzowie założyli na ten cel własne pieniądze, zgodzili się wyruszyć do obozu<sup>30</sup>.

Pułk wołyński dołączył do armii koronnej w lipcu, w trakcie jej marszu nad Dniestr. Świadczy o tym oddelegowanie przez Jerzego Zasławskiego z obozu Romana Hulewicza w celu złożenia w Łucku protestu przeciw poborcy województwa wołyńskiego<sup>31</sup>. Doszło ponadto wówczas do odnowienia konfliktu z dowództwem armii koronnej zarówno o początek służby podkomendnych Zasławskiego, jak też o jego „pułkownikostwo”. Hetman Chodkiewicz podzielał stanowisko króla, potępiające zbyt wczesne przyznawanie ćwierci żołnierzom powiatowym przez

<sup>26</sup> J.K. Chodkiewicz do Zygmunta III, Lwów 2 VI 1621, BR, rkp. 2, s. 821–822.

<sup>27</sup> Marszałek sejmiku wołyńskiego do J.K. Chodkiewicza, Łuck 14 IX 1621, ANK, AS 72, s. 175.

<sup>28</sup> Atestacje towarzyszy chorągwi R. Hulewicza z odebrania pieniędzy na pierwszą ćwierć od rotmistrza, 21 III 1621, ANK, AS, Teki Rzymskie, t. 34/16.

<sup>29</sup> В.В. Страшко, Л.А. Сухих, Хотинська війна, s. 8.

<sup>30</sup> Laudum województwa wołyńskiego, 27 VII 1621 r., CDIAUK, f. 25, op. 1, nr 122, k. 659–660v. Biblioteka Jagiellońska, rkp. 2, k. 216, podaje, a w ślad za tym źródłem Józef Tretiak, op. cit., s. 75, że wszyscy żołnierze z pułku Jerzego Zasławskiego wzięwszy pieniądze na całą ćwierć rozjechali się samowolnie po drodze do obozu. Były to jednak niepotwierdzone pogłoski.

<sup>31</sup> Miał on ściągać pobory od obywateli województwa służących w pułku wołyńskim wbrew konstytucji ostatniego sejmiku, Protestacja w imieniu J. Zasławskiego przeciw J. Czaplcowi, Łuck 29 VII 1621, ANK, AS, Teki Rzymskie, t. 34/58.

sejmiki<sup>32</sup>. Nie uznał także argumentacji szlachty wołyńskiej o konieczności ochrony województwa przed ewentualnym najazdem tatarskim, dowodząc, że chorągwie wołyńskie nie na służbie, „a na leży czas strawili”. Początek służby kazał liczyć od popisu w obozie (doliczając dwa tygodnie na drogę). Ponadto, odwołując się do decyzji Zygmunta III, sprzeciwił się powierzeniu funkcji pułkownika wojewodzie wołyńskiemu i zdecydował o przydzieleniu przyprowadzonych przez niego chorągwi powiatowych do kilku innych pułków. Większość rotmistrzów wołyńskich zbuntowała się wówczas i opuściła ze swymi ludźmi szeregi armii. Co interesujące, nie było wśród nich pozbawionego funkcji pułkownika Zasławskiego. Pogodził się on z decyzją hetmana i pozostał wraz ze swymi chorągwiami w obozie, ale w jego ślady poszedł zaledwie jeden rotmistrz kozacki. W zaistniałej sytuacji 1 sierpnia 1621 r. przez pisarza polnego koronnego zostały popisane tylko trzy jednostki wołyńskie: rota piechoty Zasławskiego licząca 130 ludzi, jego chorągiew husarska o takiej samej liczebności oraz jedna z chorągwi kozackich, dowodzona przez Antoniego Swołyńskiego (100 koni)<sup>33</sup>.

Pozostali rotmistrzowie wołyńscy powrócili do obozu dopiero po wydaniu przez Chodkiewicza uniwersałów grożących im surowymi karami za niesubordynację. Najpierw (około 4 sierpnia) stawili się w nim Kałusowski, Zubczewski i Boguszewicz, a każdy z nich przyprowadził kilkudziesięciu konnych, opłacanych w drugiej ćwierci służby na koszt dowódcy<sup>34</sup>. Komputy i diariusze wojska spod Chocimia dowodzą, że do armii dołączyły jeszcze chorągwie kozackie Bokieja i Kłuskiego (rannego podczas walk 2 września 1621 r.)<sup>35</sup>. Najważniejszym wszakże źródłem,

<sup>32</sup> J.K. Chodkiewicz do króla, b.m. 1 VIII 1621 r., BR, rkp. 2, k. 937–939; Zygmunt III do J.K. Chodkiewicza, b.m. VI 1621, w: *Listy staropolskie z epoki Wazów*, oprac. H. Malewska, Warszawa 1959, s. 199; D. Kupisz, *Wojska powiatowe*, s. 236.

<sup>33</sup> J.K. Chodkiewicz do szlachty wołyńskiej, z obozu pod Chocimem 4 VIII 1621 r., CDIAUK, f. 25, op. 1, nr 122, k. 706v.–707v. Antoni Swołyński zastąpił zapewne na stanowisku rotmistrza jednego z dowódców wymienionych w laudum sejmiku z 4 stycznia 1621 r., najprawdopodobniej Hulewicza, który miał pod komendą kozaków już w marcu 1621 r. (por. przyp. 28), a który w lipcu 1621 r. został oddelegowany do Łucka w celu złożenia protestacji przeciw poborcy województwa wołyńskiego.

<sup>34</sup> Ibidem, k. 706v.–707v.

<sup>35</sup> *Pamiętniki o wyprawie chocimskiej*, s. 127. Jego chorągiew nie widnieje w żadnym ze znanych komputów wojska z tego okresu, ale trzeba pamiętać, że wiele zamieszczonych tam nazwisk zostało znacznie zniekształconych. Można w nich natomiast odnaleźć chorągiew kozacką Hulewicza, identyfikowanego jako Łukasz, *Rejestr wojsk polsko-kozackich z 1621 r.*, s. 140, lub Roman, por. K. Żojdź, Z. Hundert, op. cit., s. 252; *Komput wojsk podczas ekspedycji tureckiej 1621 r.*, w: L. Podhorodecki, N. Raszba, op. cit., s. 336. Niewykluczone, że Roman Hulewicz dowodził komputową rotą kozacką lub z jakichś powodów nie została ona uwzględniona w rozliczeniu jednostek wołyńskich (zob. przyp. 32).

potwierdzającym służbę wymienionych tu rotmistrzów z ramienia województwa wołyńskiego, jest uniwersał podskarbiego koronnego wzywający ich po kampanii do odebrania żołdu w Łucku<sup>36</sup>.

Podsumowując, można stwierdzić, że w obozie pod Chocimiem znalazło się 8 z 11 jednostek powiatowych województwa wołyńskiego zaplanowanych na sejmiku w Łucku. Ich liczebność, podawaną przez komputy armii polsko-litewskiej, należy traktować dość ostrożnie. Według tych zestawień województwo wołyńskie wystawiło sześć powiatowych chorągwi kozackich w sile 600 koni, chorągiew husarską 130–150 koni i rotę piechoty 130–150 ludzi<sup>37</sup>, co daje łącznie ok. 800–900 żołnierzy, wobec planowanych 1300. Wzmianka w uniwersale Chodkiewicza do szlachty wołyńskiej o tamtejszych chorągwiach kozackich, pod którymi było po kilkadziesiąt koni dowodzi, że rzeczywista liczebność tych jednostek była nieco niższa. Niemożność pełnego zrealizowania uchwały szlachty wołyńskiej z 4 stycznia 1621 r. wynikała z kilku czynników, z którymi w roku tym borykały się wszystkie sejmiki organizujące wojsko powiatowe: przeciwdziałania monarchy, trudności z zebraniem podatków oraz ze znalezieniem odpowiednich ludzi do służby<sup>38</sup>.

Wystawienie chorągwi powiatowych było zasadniczym, ale nie jedynym przejawem wysiłku militarnego Wołynian w 1621 r. Szlachta i plebejscy mieszkańcy tego województwa dość licznie zasilili także chorągwie prywatne oraz wolontarskie, które wzięły udział w walkach z Turkami. W jednym ze źródeł odnotowano, że w obozie pod Chocimiem znalazł się oddział jazdy złożony z 500 wolontariuszy księcia Franciszka Zasławskiego (on sam jako małoletni w kampanii nie uczestniczył). Wydaje się to liczbą dość wysoką i niewykluczone, że objęto nią wszystkie jednostki ochotnicze i prywatne, które dotarły pod Chocim z Wołynia, a może i jednostki ordynacji ostrogskiej, której dziedzicem był wspomniany książę. Wiadomo na przykład, że chorągiew wolontarską lub prywatną formował na Wołyniu w czerwcu 1621 r. Jerzy Czartoryski, który otrzymał królewski list przypowiedni z rąk wojewody Janusza Zasławskiego<sup>39</sup>.

<sup>36</sup> Uniwersał podskarbiego M. Daniłowicza, w Uchaniu 16 I 1622 r., CDIAUK, f. 25, op. 1, nr 127, k. 1249v.

<sup>37</sup> Por. przyp. 3 i wymienione tam rejestry wojska, poza tym: „Komput wojska i płacej jemu należnej 1621”, BPAU-PANKr., rkp. 2253, k. 286v.–287.

<sup>38</sup> W wyniku eskalacji wojny trzydziestoletniej w kraju brakowało żołnierzy, zaciągnięci dezercerowali i wielu rotmistrzów nie potrafiło wywiązać się z umowy na organizację jednostki, J. Pietrzak, *Po Cecedorze*, s. 118; J. Wimmer, *Wojsko i skarb Rzeczypospolitej u schyłku XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, SMHW 14, 1968, 1, s. 38.

<sup>39</sup> J. Zasławski do szlachty wołyńskiej, Lublin 5 VII 1621 r., CDIAUK, f. 25, op. 1, nr 122, k. 659.

Przed wejściem do obozu chocimskiego została ona w nocy z 2 na 3 września zaatakowana pod Żwańcem przez opryszków mołdawskich, tracąc sporo czeladzi i koni<sup>40</sup>. Na czele prywatnej chorągwi jazdy, liczącej 100 konnych, walczył pod Chocimiem także szlachcic wołyński Daniel Jeło Maliński<sup>41</sup>.

Kolejną formacją zbrojną pochodzącą z Wołynia, która powinna uczestniczyć w wojnie chocimskiej, był kontyngent 600 żołnierzy (300 jazdy i 300 piechoty) wystawiany z dóbr ordynacji ostrogskiej na mocy konstytucji sejmowej z 1609 r. Już pod koniec marca 1621 r. opiekunowie ordynata Franciszka Zasławskiego wydali do tamtejszych urzędników uniwersał, nakazujący przysłanie na 30 kwietnia do Ostroga odpowiednio wyekwipowanych i uzbrojonych ludzi. Na ich pułkownika wyznaczyli Jerzego Zasławskiego, co było posunięciem bardzo dobrym, zważywszy na fakt, że dowodził on równocześnie wołyńskimi chorągwiami powiatowymi<sup>42</sup>. Podobny uniwersał, tyle że z poleceniem stawienia żołnierzy ordynackich na 10 maja pod komendę hetmana, wystosował miesiąc później Zygmunt III Waza<sup>43</sup>.

Powyższe zarządzenia nie zostały jednak wykonane we wskazanych terminach. Mobilizację kontyngentu opóźniał spór o ostateczny kształt ordynacji ostrogskiej, w wyniku którego tamtejsza szlachta zależna zawiązała konfederację. Została ona zakończona dopiero na przełomie maja i czerwca 1621 r. podpisaną w Lublinie ugodą z opiekunami małoletniego ordynata, w której konfederaci zobowiązali się wystawić oddziały jazdy (sformowanie piechoty spoczywało na opiekunach i dzierżawcach)<sup>44</sup>. Po zakończeniu „buntu” opiekunowie ordynata zdecydowali 18 czerwca w Lublinie o wyborze dwóch rotmistrzów dla ordynackiej jazdy kozackiej i dwóch dla tamtejszej piechoty<sup>45</sup>. Wyznaczenie rotmistrza dla trzeciej

<sup>40</sup> *Pamiętniki o wyprawie chocimskiej*, s. 78.

<sup>41</sup> Instrukcja województwa wołyńskiego, Łuck 13 XII 1622 r., CDIAUK, f. 25, op. 1, nr 131, k. 1214v.–1215v.; *Архив Юго-западной России, издаваемый временной комиссией для разбора древних актов* (dalej: AJZR), cz. 2, t. 1, Kiiw 1861, s. 147–148.

<sup>42</sup> Karol Łopatecki niesłusznie przypisał Jerzemu Zasławskiemu urząd wojewody wołyńskiego, por. idem, *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)*, Białystok 2013, s. 453. Nie potwierdzają tego źródła, w tym przytaczane przez wspomnianego autora.

<sup>43</sup> Uniwersał Zygmunta III Wazy do urzędników ordynacji ostrogskiej, Warszawa 24 IV 1621 r., ANK, AS, Teki Rzymskie, t. 34/29 (trzy egzemplarze).

<sup>44</sup> K. Łopatecki, *Konfederacja byłych klientów, sług i pracowników Janusza Ostrogskiego działające w latach 1620–1621*, SH 59, 2016, 3, s. 274–281.

<sup>45</sup> Rotmistrzami jazdy zostali Stefan Ościk i Kasper Bogucki, piechoty — niezna ni z imienia Podbuski i Dybowski. Szerzej o organizacji wojska ordynackiego zob. K. Łopatecki, *Organizacja, prawo i dyscyplina*, s. 454–456. Autor korzystał z uniwersałów

chorągwi pieszej pozostawiono Teofili z Tarłów Ostrogskiej, natomiast wybór rotmistrza chorągwi husarskiej zlecono dzierżawcom i urzędnikom ordynackim, którzy mieli służyć pod nią osobiście lub dostarczyć zastępców. Ponieważ Jerzy Zasławski udał się już pod komendę Chodkiewicza, zlecono rotmistrzowi husarskiemu, aby po skoncentrowaniu wszystkich żołnierzy ordynackich w punkcie zbornym w Konstantynowie poprowadził ich 15 lipca do obozu hetmańskiego<sup>46</sup>. Wiadomo, że został nim Jan Domaniowski, który dotarł do obozu pod Chocimiem 30 sierpnia na czele „chorągwi husarskiej petyhorskiej i piechotnej”. Innych jednostek ordynackich uniwersał Stanisława Lubomirskiego, pełniącego po Chodkiewiczu obowiązki hetmana, nie wymienia<sup>47</sup>, stąd należy wykluczyć ich obecność przy armii polsko-litewskiej. Nie określono w nim niestety liczebności owych dwóch chorągwi, które zameldowały się w obozie, stwierdzając, że dowódca poinformuje o niej urzędników ordynata. Wydaje się jednak, że nie była większa niż 200–300 konnych i pieszych.

Liczebność armii polsko-litewskiej zgromadzonej pod Chocimiem jest oceniana na 29–33 tys. ludzi (bez Kozaków zaporoskich)<sup>48</sup>. Przedstawione w niniejszym artykule szacunki dowodzą, że ok. 1000 spośród nich to wołyńskie chorągwie powiatowe i kontyngent ordynacji ostrogskiej, do których należy doliczyć jednostki prywatne i wolontarskie, sformowane przez przedstawicieli tamtejszej szlachty. Wszystkie z owych jednostek zostały przydzielone do różnych pułków armii koronnej, a wiele z nich jest wymienianych przez źródła narracyjne dotyczące walk toczonych w 1621 r. z Turkami i Tatarami<sup>49</sup>. W instrukcji danej w grudniu 1622 r. posłom na sejm sejmik łucki prosił o wynagrodzenie dla tych spośród swych żołnierzy, którzy służyli i odznaczyli się pod Chocimiem, wymieniając m.in. Jerzego Zasławskiego i innych rotmistrzów powiatowych, Jerzego Czartoryskiego oraz Daniela Jeło Malińskiego<sup>50</sup>.

---

i zarządzeń ze Svenska Riksarkivet Stockholm, Extranea IX Polen, sygn. 120. Kopie i oryginały tych samych oraz innych dokumentów związanych z wojskiem ordynackim znajdują się również w ANK, AS, Teki Rzymskie, t. 34.

<sup>46</sup> Polecenie opiekunów ordynata ostrogskiego do urzędników ordynacji, Lublin 18 VI 1621 r., ibidem, t. 34/45.

<sup>47</sup> Uniwersał S. Lubomirskiego, w obozie pod Chocimiem 7 X 1621 r., ibidem, t. 34/66.

<sup>48</sup> W. Majewski, op. cit., s. 12; L. Podhorodecki, N. Raszba, op. cit., s. 174; J. Wimmer, op. cit., s. 38–39.

<sup>49</sup> Można odnaleźć wzmianki o Czartoryskim, Kłuskim, piechocie Zasławskiego i ogólnie o kozakach z województwa wołyńskiego, J. Sobieski, *Pamiętnik wojny chocimskiej*, przeł. W. Syrokomla, Petersburg 1854, s. 24–28, 51–53; *Pamiętniki o wyprawie chocimskiej*, s. 78, 175, 141, 150.

<sup>50</sup> Instrukcja województwa wołyńskiego, Łuck 13 XII 1622 r., CDIAUK, f. 25, op. 1, nr 131, k. 1214v.–1215v.; AJZR, cz. 2, t. 1, s. 147–148.

Od samego początku konfliktu z Turcją szlachta wołyńska nie odmawiała udziału w pospolitym ruszeniu. Na początku marca 1621 r. zgłosiła się na zwyczajowe okazowanie, a potem deklarowała stawiennictwo na popisie. 28 kwietnia ogłoszono w Warszawie drugie wici. Trzecie wici, ekspediowane z Warszawy w połowie sierpnia, nakazywały Wołynianom zebrać się 13 września pod Łuckiem, a 4 października zameldować w obozie pod Lwowem. Pod koniec sierpnia król wystosował jeszcze uniwersał ostrzegający ich przed Tatarami<sup>51</sup>, a wkrótce okazało się, że niebezpieczeństwo jest realne.

13 września na ziemi powiatu krzemienieckiego oraz łuckiego dotarły zagony tatarskie, rozpuszczane spod obleganego Chocimia i przez trzy dni grabiły miejscowe włości. Wiadomo, że tego samego 13 września odbył się w Łucku sejmik deputacki<sup>52</sup>. Nie ma co prawda wzmianek o przeprowadzeniu wyznaczonego na ten sam dzień popisu, jak też o podjęciu przez zebranych jakichkolwiek działań przeciw Tatarom, którzy już 15 września wycofali się na południe<sup>53</sup>. Niemniej najazd i groźba jego ponowienia spowodowały przesunięcie daty wymarszu pospolita-ków wołyńskich pod Lwów. Zebrani na sejmiku deputackim zdecydowali, że ostatniego dnia września całe województwo zgromadzi się pod Dunajowcami. Leżały one na południowych krańcach ziemi wołyńskiej, toteż wybrane zostały jako miejsce dogodne do powstrzymania zagonów tatarskich. Okazało się jednak, że na szlakach prowadzących do tego miasta od południa pojawiła się orda, stąd wojewoda Janusz Zasławski zdecydował o zmianie miejsca koncentracji na bezpieczniejsze Beresteczko<sup>54</sup>.

Choć Beresteczko leżało stosunkowo blisko Lwowa, to groźba kolejnego najazdu tatarskiego z pewnością spowolniła działania Wołynian. Królewski plan posłania ich pod komendą Tomasza Zamojskiego pod Chocim bez czekania na pozostałe województwa nie powiódł się jednak z zupełnie innej przyczyny. Zarówno szlachta wołyńska, jak i kijowska, braćawska, ruska i podolska, wezwane do tej samej akcji, odmówiły dowodząc, że do walki mogą ruszyć jedynie pod komendą samego króla<sup>55</sup>.

<sup>51</sup> Uniwersał Zygmunta III do szlachty wołyńskiej, Warszawa 14 VIII 1621, CDIAUK, f. 28, op. 1, nr 53, k. 483v.–484v.; ibidem, f. 25, op. 1, nr 122, k. 723–724.

<sup>52</sup> В.В. Страшко, Л.А. Сухих, *Татарський напад на Волинь 13–15 вересня 1621 р.*, „Архіви України” 5, 2011, s. 127; *Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis, cz. 2: 1621–1660*, oprac. D. Kupisz, Warszawa–Lublin 2017, s. 35.

<sup>53</sup> В.В. Страшко, Л.А. Сухих, *Татарський напад*, s. 129–130.

<sup>54</sup> Uniwersał J. Zasławskiego do szlachty wołyńskiej, Dubno 24 IX 1621, CDIAUK, f. 28, op. 1, nr 53, k. 561–562.

<sup>55</sup> S. Żurkowski, *Żywot Tomasza Zamojskiego kanclerza w. koronnego*, w: *Życie i dzieło Tomasza Zamojskiego 1594–1638. W 420. rocznicę urodzin*, Tomaszów Lubelski 2014, s. 84–85.

Gdy 13 października Zygmunt III wjechał do Lwowa, zastał pod miastem pospolitaków sandomierskich, ruskich i lubelskich. Wołynianie, dowodzeni przez swego wojewodę znajdowali się wówczas 4 mile na wschód od miasta<sup>56</sup>, a więc w Glinianach, wyznaczonych im na miejsce docełowe. Ich liczebność oceniano na 2722 ludzi, co stanowiło blisko 14 proc. z 20 tys. pospolitaków, którzy ostatecznie dotarli w okolice Lwowa<sup>57</sup>. Karol Łopatecki sądzi, że do wołyńskiego pospolitego ruszenia dołączyła część żołnierzy ordynacji ostrogskiej, która nie ruszyła do Chocimia, co w świetle przytoczonego w niniejszym artykule uniwersału Lubomirskiego wydaje się zasadne. Była tu w każdym razie stukonna chorągiew kozacka wystawiona przez Franciszka Zasławskiego<sup>58</sup>.

Zawarcie pokoju przez polskich komisarzy pozwoliło szlachcie powrócić do domów bez konieczności podejmowania akcji bojowych. Na wieść o zaprzestaniu walk Wołynianie nie pozwolili nawet swemu kasztelanowi Janowi Łahodowskiemu na przeprowadzenie sądów wobec niesubordynowanych pospolitaków. Na tym tle doszło najprawdopodobniej do konfliktu pomiędzy Łahodowskim, który chciał odprawić sądy, a innymi, przeciwnymi takiemu rozwiązaniu urzędnikami<sup>59</sup>. Na apel króla Wołynianie zdecydowali się jednak przekształcić swe zgromadzenie pod Glinianami w sejmik i 20 października podjęli uchwałę o zebraniu dwóch dodatkowych poborów na opłacenie wojska walczącego pod Chocimiem<sup>60</sup>.

Na zakończenie warto poświęcić nieco miejsca skutkom wojny polsko-tureckiej dla Wołynia. Poza zniszczeniami wynikającymi z najazdów tatarskich w 1620 i 1621 r. okazały się nimi koszty opłacenia wojska,

---

Niektórzy autorzy dowodzili niezbyt ściśle, że powodem było zbyt późne dotarcie odpowiednich rozkazów do Zamoyskiego, por. J. Tretiak, op. cit., s. 198.

<sup>56</sup> A.S. Radziwiłł, *Rys panowania Zygmunta III*, wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, Opole 2011, s. 74.

<sup>57</sup> Rejestry popisu na pospolitym ruszeniu województwa wołyńskiego, pod Glinianami X 1621, AGAD, Varia z Biblioteki Narodowej, sygn. 5, s. 2–42, 45–85 (pierwszy przy obecności wojewody wołyńskiego, drugi kasztelana); L. Podhorodecki, N. Raszba, op. cit., s. 267.

<sup>58</sup> K. Łopatecki, *Organizacja, prawo i dyscyplina*, s. 455.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 544.

<sup>60</sup> Co ciekawe, najwyższym w hierarchii urzędnikiem, który podpisał uchwały był podkomorzy łucki Jerzy Hulewicz. Można na tej podstawie sądzić, że w obozie nie było już ani wojewody wołyńskiego Zasławskiego, ani kasztelana Łahodowskiego, Uchwała szlachty wołyńskiej w obozie pospolitego ruszenia pod Glinianami 20 X 1621 r., CDIAUK, f. 25, op. 1, nr 125; Uniwersał poborcy wołyńskiego, w obozie pod Glinianami 21 X 1621 r., ibidem, f. 28, op. 1, nr 53, k. 693. Historycy ukraińscy pominęli te materiały, stąd stwierdzili błędnie, że wołyńskie pospolite ruszenie nie dotarło pod Lwów, por. В.В. Страшко, Л.А. Сухих, *Хотинська війна*, s. 11.

które groziło konfederacją. Wspominano już, że Wołynianie mieli z różnych względów od samego początku poważne trudności z zebraniem podatków na swe chorągwie powiatowe. Podskarbi Mikołaj Daniłowicz wezwał tamtejszych rotmistrzów, aby 26 stycznia 1622 r. stawili się w Łucku, w celu odebrania żołdu. Miał być płacony przez pisarza skarbowego według konstytucji sejmowych oznaczających początek służby na dzień popisu w obozie z dodatkiem dwóch tygodni<sup>61</sup>. Tymczasem rotmistrzowie wołyńscy zażądali liczenia jej od marca 1621 r., czyli zgodnie z uchwałą sejmiku wołyńskiego w Łucku, toteż do planowanego rozliczenia nie doszło. Być może z tego powodu niektórzy z ich podkomendnych przyłączyli się do konfederacji wojskowej, zawiązanej 8 lutego 1621 r. we Lwowie<sup>62</sup>.

Stanowisko wołyńskich żołnierzy powiatowych podzielała tamtejsza szlachta, wspierana bez wątpienia przez Zasławskich, którzy ponieśli znaczne koszty na zaciąg wojska. Konfederacja lwowska i decyzja jej przywódców o przyznaniu jednemu z pułków kwater na Wołyniu były zaś kolejnym impulsem do podjęcia konkretnych działań w tej mierze. Sytuacja stawała się niebezpieczna dla miejscowej ludności, tym bardziej że i żołnierze wołyńscy, którzy powrócili do macierzystego województwa, pozostali pod chorągwiami. Z ramienia sejmiku łuckiego na dwór królewski został posłany z legacją podwojewodzi wołyński Wojciech Miłoszowski. Zygmunt III odrzucił jednak 1 marca 1622 r. przedłożoną mu petycję, uznając żądania chorągwi wołyńskich za niezasadne, łamiące konstytucje sejmowe i szkodliwe dla skarbu, a także ludności Wołynia. Zgodził się jedynie wyznaczyć dwóch komisarzy do wypłaty żołdu i wystosować uniwersał wzywający żołnierzy wołyńskich do rozjechania się natychmiast po odebraniu pieniędzy<sup>63</sup>. Do rozliczenia doszło najpóźniej w następnym miesiącu, gdy na Wołyń dotarły uniwersały marszałka konfederacji wojskowej o jej rozwiązaniu<sup>64</sup>.

Nie wiadomo, czy rotmistrzowie wołyńscy otrzymali od sejmiku jakąkolwiek rekompensatę za okres służby, którego nie chciał uznać dwór

---

<sup>61</sup> Uniwersał podskarbiego M. Daniłowicza, w Uchaniu 16 I 1622 r., CDIAUK, f. 25, op. 1, nr 127, k. 1249v.

<sup>62</sup> Postawa wojska powiatowego wobec konfederacji lwowskiej jest trudna do uchwycenia. Wiadomo, że przyłączyły się do niej chorągwie husarskie, a nazwisko Kisiela z „pułku” księcia Zasławskiego wskazuje, że była wśród nich husaria powiatowa województwa wołyńskiego, J. Pietrzak, *Konfederacja lwowska w 1622 roku*, KH 80, 1973, 4, s. 855.

<sup>63</sup> Respons Zygmunta III podwojewodziemu wołyńskiemu W. Miłoszowskiemu, w Warszawie 1 III 1622 r., CDIAUK, f. 25, op. 1, nr 131, k. 26–27.

<sup>64</sup> Uniwersał Aleksandra Koweńskiego, marszałka konfederacji wojskowej, Lwów 18 IV 1622 r., ibidem, k. 203–203v.



królewski. Niewykluczone, że zadowolili się kompromisem podobnym do zaproponowanego jednostkom wielkopolskim, tj. przyznania żołdu za dwie ćwierci<sup>65</sup>. Jedyne co mógł w tej sytuacji zrobić sejmik przedsejmowy, obradujący w Łucku 13 grudnia 1622 r., to nakazanie swym posłom, by walczyli o anulowanie pozwów sądowych podskarbiego koronnego skierowanych przeciw wołyńskim rotmistrzom i zaapelowanie do króla o wynagrodzenie im kosztów służby poniesionych podczas wojny<sup>66</sup>.

\*

Wojna z Turcją i będące jej konsekwencją najazdy tatarskie stanowiły dla mieszkańców województwa wołyńskiego o wiele większe zagrożenie niż dla ludności ziem zachodniej Polski. Z tego też względu szlachta wołyńska podjęła aktywne przygotowania do obrony kraju, których efektem było wystawienie wojska powiatowego, chorągwi prywatnych i ochotniczych, kontyngentu ordynacji ostrogskiej, a także uczestnictwo w pospolitym ruszeniu. Nie była w tym względzie odosobniona, lecz wysiłek militarny poniesiony przez Wołyń w 1621 r. nie był dotąd dostatecznie naświetlony.

Zaciąg wołyńskiego wojska powiatowego nie spotkał się z przychylnym przyjęciem króla. Działania, które podjął on, aby storpedować realizację uchwały sejmiku w Łucku lub ją zmienić, były przejawem sporu kompetencyjnego w dziedzinie skarbowo-wojskowej, toczzonego wówczas między monarchą a samorządami szlacheckimi. Jego finał, w postaci opłacenia chorągwi wołyńskich zgodnie z uchwałami sejmu i decyzją Zygmunta III świadczy, że ten ostatni potrafił bronić swych prerogatyw.

Przedstawione w niniejszym artykule informacje dowodzą ponadto, że nawet tak pokaźna i różnorodna liczba komputów wojska Rzeczypospolitej, jaką dysponujemy dla okresu wojny polsko-tureckiej 1621 r., nie gwarantuje zidentyfikowania wszystkich jednostek biorących udział w walkach. W przypadku uczestnictwa w nich jednostek wystawianych przez województwa, a nawet osoby prywatne, niezbędne jest sięgnięcie do spuścizny związanej z działalnością samorządu szlacheckiego. Umożliwia ona bardziej precyzyjne określenie liczebności wielu oddziałów, nazwisk ich dowódców czy też dodanie do składu armii nowych jednostek, pominiętych w komputach.

---

<sup>65</sup> J. Pietrzak, *Konfederacja*, s. 858.

<sup>66</sup> Instrukcja województwa wołyńskiego z 13 XII 1622, CDIAUK, f. 25, op. 1, nr 131, k. 1214v.-1215v; AJZR, cz. 2, t. 1, s. 147-148.

Aneks<sup>67</sup>**Popis 3 chorągwi województwa wołyńskiego  
z 1 sierpnia 1621 r.**

[k. 1250] Rejestr piechoty Księcia JMci Jerzego z Ostroga Zasławskiego. Porucznik, chorąży, szyposzów czterech, dobosz. Dziesiątnik Mikołaj, Andreas Małocki, Paweł Pulka, Orban Sowieski, Aleksander Przemyski, Stanisław Koludowski, Gergel Karasobrocki, Piotr Krotkowski, Janusz Bilski, Bałzy Leżawski; dziesiątnik Andreas Kaples, Andreas Bereni, Janusz Tarnawski, Janusz Ołycki, Jakub Arway, Andreas stary żołnierz, Janusz Łoboda, Andreas Tuczeski, Andreas Kocianowski, Terens Lastawski; dziesiątnik Szymon Hemierowski, Moran Michał, Barbil Mikłusz, Janusz Fekiety, Feciey Gergii, Janusz Hagi, Gerebczy Bułdizar, Ergi Michał, Angieldzy Bołdizar, dobosz Marten; dziesiątnik Andreas Habaczewski, Tomas Dinowski, Horwat Janusz, Andreas Wendigi, Janusz Kosirski, Jerzy Łukasz, dobosz Matiasz, Stanisław Tinciny, Terens, Ostrowski Lacko; dziesiątnik Janusz Kalicki, Stanisław Szamorowski, Krzysztof Wadinski, Wojciech Olisowski, Benedykt Koiciewski, Horwat Peter, Janusz Hołużewski, Andreas Bernaszewski, Krzysztof Krotkowski, Paweł Pokoszewski; dziesiątnik [k. 1250v.] Michał Czengoradi, Erdeli Isztwan, Czachocki Lacko, Kozak Isztwan, Orkuty Andreas, Mikłusz Maras, Erdeli Kasper, Hagi Janusz, Toroli Jakuzi, Łukasz Jarbonowski Lasko; dziesiątnik Janusz Cedrowski, Wawrzyniec Sołoniecki, Tomasz Głuch, Wasyl moskwicin, Terens Stawski, Sebastian Hański, Janusz Młociński, Roman wołoszyn, Janusz Odcichowski, Józef Koszowski; dziesiątnik Czarny Kozieński, Stefan Czarnokozieński, Sidor Bokateński, Paweł Zawrocki, Wojciech Skorepski, Janusz Łoboda, Szymon Kamieniecki, Hawrys Kamieniecki, Matias Kamieniecki, Kroczy Janusz; dziesiątnik Janusz Rowiński, Paweł Jaczkowski, Matias Kuroziński, Raduł wołoszyn, Wojciech Smogorecki, Janusz Skrobacki, Matiasz Połowiecki, Szczęsny Zawacki, Stanisław Lubaczewski, Benedykt Karpowiecki, dziesiątnik Paweł Jarkowski, Simonka Mieniecki, Erdeli Paweł, Baren Paweł, Gergiel Trzeciak, Gergiel Bciliński, Wasyl Hernowicz, Bartosz Konował, Janusz Posniak, Matiasz; dziesiątnik

<sup>67</sup> CDIAUK, f. 25, op. 1, nr 127, k. 1250–1252 (Облята реестру пехоти князя Юря Заславского; облята реестру роты козацкое пана Антонего Свольинского; облята реестру роты князя Юря Заславского, 31 I 1622). Zachowała się ponadto: Atestacja Stanisława Lubomirskiego informująca, że publikowany tu rejestr trzech chorągwi, które przyprowadził do obozu Jerzy Zasławski, był zgodny ze stanem oddziałów popisanych przez pisarza polnego po ich dołączeniu do armii koronnej, w obozie nad Horyniem 30 IX 1621 r., ibidem, k. 1252v.

Michał, stary chorąży Hećko, Hawryło Mirowicki, Jarkowski Kuciłowicz, Mikłusz Serchowicz, Chresko Serochowicz, Sawcicki Kuiełowicz, Kiryło Baczeński, Maksym Stupali, Stefan Grabowski; dziesiętnik Janusz Makowiecki, Leszko Krukewicz, Piotr Wazieński, Janusz Chwastowski, Wasko Wierzchowski, Terens Szałamacyk, Senko Dorotenski, Misko Jadupski, Żuk Krecik, Makowicki z Berumna; dziesiętnik Terens stary, Chadko Terenski, Andrzej Sernicki, Iwaszko Sernicki, Hawryło Sernicki, Barszczowski, Kiryło Buskowski, Heyel Buskowski, Gergiel Izdepski, Szłomka Izdepski; dziesiętnik S Kaniceński Matias, Dworzniczki Janusz, Didornicki Wojciech, Ślusarz Stanisław, Hukański Janusz, [k. 1251] Łysy Janusz, Kamieński Tomaszek, Hadi Łukasz; Michał dziesiętnik, Józef piekarz, Mezej z Ostroga, Tomasz z Ostroga, Andreas Katana, Tomasz z Brzeżan, Bielec Stadnicki, Iwan Burema, Matiasz Dzwoniński, Janusz Zołty; dziesiętnik Matias, Terens Buczuński, Gergiel Kniecliński, Hryćko Sernicki, Supron Buschowski, Łukasz Wociński, Samuel Sokołowski, Aleksander Illowicz, Matias Mielechowicz, Matias Mielniski.

Ta piechota księcia JM Zasławskiego w niebytności jm. pana pisarza polnego koronnego nad Dniestrem popisowała się dnia 1 augusti AD 1621, Jarosz Piasecki pisarz polny WXL, aprobata Stefan Potocki z Potoka, generał podolski, kamieniecki starosta, pisarz polny koronny.

[k. 1251v.] Rejestr chorągwi pana Swołyńskiego rotty kozackiej. Pan rotmistrz koni 12, pan porucznik koni 4, pan chorąży koni 2, pan Kotana koni 3, pan Jąkowski koni 3, pan Tomaszowski koni 3, pan Predowicz koni 3, pan Danowicz koni 3, pan Łojewski koni 3, pan Leczkiewicz koni 3, pan Rajkowicz koni 3, pan Sokół koni 2, pan Hulanicki koni 2, pan Łogosz koni 2, pan Kazaga koni 2, pan Mawrowicz koni 2, pan Bukiński koni 2, pan Kułakowski koni 2, pan Iwanko koni 2, pan Grojczakowiej koni 2, pan Ostrogoński koni 2, pan Bogdan koni 2, pan Czerkies koni 2, pan Dołęcki koni 2, pan Miłosz koni 2, pan Surda koni 2, pan Stefan koni 2, pan Intanowski koni 2, pan Aramaszko koni 2, pan Peczkiewicz koni 2, pan Stefan Wielki koń 1, pan Stefanek koń 1, pan Hulanicki koń 1, pan Hawryło Hulanicki koń 1, pan Gurnicki koń 1, pan Łęka koń 1, pan Bułagacin koń 1, pan Ikota koń 1, pan Sieniawski koń 1, pan Sieniawski drugi koń 1, pan Pater koń 1, pan Miłosz koń 1, pan Dubiński koń 1, pan Czernikowski koń 1, pan Czerpakowski koń 1, pan Kondracki koń 1, Antoni Swołyński rotmistrz króla JMci suma koni 100.

[k. 1252] Rejestr towarzystwa chorągwi księcia JMci Jerzego z Ostroga Zasławskiego. Pan porucznik koni 4, pan chorąży koni 4, muzyka koni 12, pan oboźny koni 2, pan Siemaszko koni 6, pan Jarosz Cimiński koni 6, pan Kisiel koni 6, pan Ostafi Tyszkiewicz koni 6, pan Adam Cimiński koni 5, pan Łaszcz koni 5, pan Potocki koni 5, pan Gorajski koni 5, pan

Podhorodeński koni 5, pan Czechowicz koni 5, pan Bokiej koni 4, pan Dawidowicz koni 4, pan Dąbski koni 4, pan Hulewicz koni 4, pan Jędrzejowski koni 4, pan Jan Cimański koni 4, pan Zając koni 4, pan Buczajski koni 4, pan Marcin Podhorodeński koni 4, pan Izdebski koni 4, pan Jastkowski koni 4, pan Markowski koni 3, pan Modrzyński koni 3, pan Barczkowski koni 3, pan Mirecki koni 3, pan Derewieniecki koni 3, pan Mikołaj Podhorodeński koni 3, pan Zagórski koni 2; Brodecki Baltazar ręką swą.

### Streszczenie

Tematyka artykułu wiąże się z obchodzoną w bieżącym roku czterechsetną rocznicą obrony Chocimia. Przedmiotem rozważań stała się postawa szlachty województwa wołyńskiego wobec zagrożenia turecko-tatarskiego. Wybór tego właśnie regionu był podyktowany faktem, że o wiele częściej doświadczał on skutków najazdów tatarskich niż pozostałe części kraju, a w latach 1620–1621 został bezpośrednio zagrożony działaniami wojennymi. Poza tym, analiza słabo dotąd wykorzystywanych ksiąg grodzkich włodzimierskich oraz łuckich pozwoliła (w konfrontacji z innymi materiałami źródłowymi), poczynić wiele nowych ustaleń dotyczących wysiłku militarnego podjętego przez mieszkańców Wołynia w 1621 r. Okazał się on o wiele większy niż sądzono dotąd w literaturze poświęconej kampanii chocimskiej. Wołynianie wystawili pułk wojska powiatowego i kontyngent ordynacji ostrogskiej (łącznie ok. 1000 ludzi), trudne do oszacowania liczebnie oddziały prywatne i wolontarskie, a na koniec stawili się na pospolitym ruszeniu pod Glianami (ponad 2700 osób). Artykuł jest także przyczynkiem do dziejów częstych w tamtych latach konfliktów pomiędzy władzami centralnymi a samorządem szlacheckim o prawo do formowania oddziałów zbrojnych, mianowania ich dowódców i opłacania. Mimo nacisków ze strony króla, który żądał przekazania podatków do skarbu centralnego, Wołynianie nie zrezygnowali z formowania pułku wojska powiatowego. Zgromadzone dane dotyczące wołyńskich oddziałów konnych i pieszych dowodzą ponadto, że komputy wojsk wystawionych przeciw Turkom w trakcie kampanii chocimskiej nie zawsze obejmują wszystkie jednostki, które zostały sformowane lub wzięły udział w walkach.

### Volhynian Nobility in the Face of the Turkish Aggression against the Polish-Lithuanian Commonwealth in 1621

The article's subject is related to the 400th anniversary of the defence of Khotyn (Chocim) this year. The author focuses on the attitude of the nobility of the Volhynia Province towards the Turkish-Tatar threat. The choice of this particular region was dictated by the fact that it suffered the effects of the Tatar invasions much more frequently than other parts of the country. In the years 1620–1621,

it was directly threatened by military actions. Moreover, the analysis of the little-used so far borough records of the towns of Volodymyr (Volynskiy) and Lutsk allowed (in confrontation with other source materials) to make many new findings regarding the military effort undertaken by the inhabitants of Volhynia in 1621. It turned out to be much greater than previously thought in the literature on the Khotyn campaign. Volhynians set up a regiment of the poviats troops and a contingent of the entail of Ostrog (a total of about 1,000 people), private and voluntary units difficult to estimate in their number. Finally, they took part in a mass levy of troops near Gliniany (over 2,700 people). The article also contributes to the knowledge about frequent conflicts between the central authorities and the nobility's self-government over the right to form armed units, appoint their commanders, and pay for them. Despite pressure from the king, who demanded that taxes be transferred to the central treasury, the Volhynians did not give up the formation of a poviat regiment. The collected data on the Volhynian cavalry and foot troops also prove that the number of the Commonwealth's permanent armed forces deployed against the Turks do not always include all units that ultimately took part in the battles.

## Bibliografia

### Edycje źródłowe

- Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 1: 1572-1620, wyd. Stanisław Kutrzeba, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1932.
- Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego*, t. 1, cz. 2: 1616-1632, wyd. Włodzimierz Dworzaczek, PWN, Poznań 1962.
- Listy staropolskie z epoki Wazów*, oprac. Hanna Malewska, PIW, Warszawa 1959.
- Pamiętniki o wyprawie chocimskiej r. 1621 Jana hrabi z Ostroroga, Prokopa Zbigniewskiego, Stanisława Lubomirskiego i Jakóba Sobieskiego z rękopismów współczesnych i druków mniej znanych*, wyd. Żegota Pauli, Nakładem i Drukiem Józefa Czecha, Kraków 1853.
- Radziwiłł Albrycht Stanisław, *Rys panowania Zygmunta III*, wyd. Janusz Byliński, Włodzimierz Kaczorowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2011.
- Sobieski Jakub, *Pamiętnik wojny chocimskiej*, przeł. Władysław Syrokomla, Nakładem Bolesława Maurycego Wolffa, Petersburg 1854.
- Volumina constitutionum*, t. 3: 1611-1640, vol. 1: 1611-1626, wyd. Stanisław Grodziski, Marcin Kwiecień, Anna Karabowicz, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2010.
- Polska sztuka wojenna w latach 1563-1647*, oprac. Zdzisław Spieralski, Jan Wimmer, Wydawnictwo MON, Warszawa 1961 (Wypisy źródłowe do historii polskiej sztuki wojennej, z. 5).
- Żurkowski Stanisław, *Żywot Tomasza Zamojskiego kanclerza w. koronnego*, w: *Życie i dzieło Tomasza Zamojskiego 1594-1638. W 420. rocznicę urodzin*, Miejska Biblioteka Publiczna w Tomaszowie Lubelskim, Tomaszów Lubelski 2014.

## Opracowania

- Deputaci Trybunału Koronnego 1578-1794. Spis, cz. 2: 1621-1660*, oprac. Dariusz Kupisz, Wydawnictwo Sejmowe-UMCS, Warszawa-Lublin 2017.
- Filipczak-Kocur Anna, *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587-1648. Projekty – ustawy – realizacja*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2006.
- Gawron Przemysław, *Dyscyplina w szeregach armii polsko-litewskiej na terenie Małopolski i Rusi Czerwonej w czasie przygotowań do wyprawy chocimskiej w 1621 r.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 71, 2019, 2, s. 89–111.
- Kupisz Dariusz, *Wojska powiatowe samorządów Małopolski i Rusi Czerwonej w latach 1572-1717*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2008.
- Kupisz Dariusz, *Wojsko powiatowe województwa wołyńskiego w XVII wieku*, „Науковий Вісник Волинського Національного Університету імені Лесі Українки” 22, 2009, s. 182–188.
- Kupisz Dariusz, *Wyprawy żołnierza łanowego w Koronie w czasach Jana Kazimierza*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2018.
- Łopatecki Karol, *Konfederacja byłych klientów, sług i pracowników Janusza Ostrogi działające w latach 1620-1621*, „Studia Historyczne” 59, 2016, 3, s. 263–289.
- Łopatecki Karol, *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)*, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, Białystok 2013.
- Majewski Ryszard, *Polski wysiłek obronny przed wojną chocimską 1621 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 7, 1961, 1, s. 3–39.
- Majewski Wiesław, *Chocim 1621 rok*, w: *Wojny polsko-tureckie w XVII w. Materiały z konferencji naukowej Kamieniec Podolski, 11-15 września 2000 r.*, red. Zdzisław Budzyński, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemyślu, Przemyśl 2000, s. 9–22.
- Pietrzak Jerzy, *Konfederacja lwowska w 1622 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 80, 1973, 4, s. 845–871.
- Pietrzak Jerzy, *Po Cecorze i podczas wojny chocimskiej. Sejmy z lat 1620-1621*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1983.
- Podhorodecki Leszek, *Kampania chocimska 1621 r. Działania przed oblężeniem*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 10, 1964, 2, s. 88–143.
- Podhorodecki Leszek, *Raszba Noj, Wojna chocimska 1621 roku*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1979.
- Tretiak Józef, *Historja wojny chocimskiej*, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków 1921.
- Wimmer Jan, *Wojsko i skarb Rzeczypospolitej u schyłku XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 14, 1968, 1, s. 3–91.
- Żojdź Karol, Hundert Zbigniew, *Komput chocimski 1621 z rękopisu Biblioteki Narodowej*, w: *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. 2, red. Zbigniew Hundert, Napoleon V, Oświęcim 2013, s. 245–258.
- Архив Юго-западной России, издаваемый временной комиссией для разбора древних актов*, cz. 2, t. 1, Типография Г.Т. Корчак-Новицкого, Кіів 1861.

- Страшко Віктор Васильович, Сухих Лідія Андріївна, *Татарський напад на Волинь 13-15 вересня 1621 р.*, „Архіви України” 5, 2011, s. 125–136.
- Страшко Віктор Васильович, Сухих Лідія Андріївна, *Хотинська війна 1621 р. за актовими книгами ЦДІАК України*, „Український Історичний Журнал” 6, 2011, s. 4–15.

Biogram: prof. dr hab. Dariusz Kupisz, pracownik Instytutu Historii UMCS w Lublinie. Specjalizuje się w tematyce związanej z historią staropolskiej wojskowości, publikując prace poświęcone formacjom zbrojnym tworzonym przez samorząd szlachecki (pospolite ruszenie, wyprawy łanowe, wojska powiatowe) oraz wojnom polsko-moskiewskim w XVI–XVII w. Ma w swym dorobku również publikacje dotyczące historii parlamentaryzmu, rodów szlacheckich, parafii i miejscowości dawnej Małopolski, historii administracji i gospodarki XVI–XVIII w.; kontakt: [dariusz.kupisz@poczta.umcs.lublin.pl](mailto:dariusz.kupisz@poczta.umcs.lublin.pl).

Author: Prof. Dr hab. Dariusz Kupisz, employee of the Institute of History at Maria Curie Skłodowska University in Lublin. He specialises in the history of the Old Polish military science; the author of studies on the armed formations created by the nobility's self-government (mass levy, łan-based expeditions, poviat troops), and the Polish-Moscow wars in the 16th–17th cc., as well as publications on the history of parliamentarism, noble families, parishes and towns in the old-Polish Małopolska, the history of administration and economy in the 16th–18th cc.; contact: [dariusz.kupisz@poczta.umcs.lublin.pl](mailto:dariusz.kupisz@poczta.umcs.lublin.pl).